

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Dom Kultury Kolejarza, poznanie męża, Andrzej Mitrut, kabaret "Czart", zespół „Tender's”, profesor Szałańska

7. Połączył nas Dom Kultury Kolejarza, który był słynny na cały Lublin

Byłam w kabarecie „Czart” i myśmy dostali nagrodę ze Związków Zawodowych Artystów, tutaj przy placu Łokietka było jak gdyby to biuro. Dostaliśmy nagrodę za jakiś tam dobry występ. Myśmy też jeździli na różne festiwale. I po prostu na dwa tygodnie mieliśmy pojechać i dawać tak zwane koncerty dla wczasowiczów. I pojechaliliśmy wtedy do takiej miejscowości w górach, w całym składzie. Tam mieszkaliśmy, mieliśmy zaopatrzenie, jedzenie, wszystko. Tylko cztery koncerty były dla publiczności. I po tym dwutygodniowym pobycie, czy trzy, już nie pamiętam, przyjechałam do Lublina, no i oczywiście byłam tam u siostry, i był ten jej narzeczony. I idziemy na spacer, oczywiście szlifować Krakowskie, jak to się dawniej nazywało. I przechodząc w stronę „Czarciej Łapy” bo mieliśmy zamiar tam pójść ewentualnie na kawę, przechodziło dwóch panów koło nas. I mój ten, potem już doszły szwagier, uklonił się i ci panowie również bardzo nam się ładnie uklonili. Ja tak się obejrzałam, mówię: „Ty znasz tego faceta?” Szedł niski i wysoki. Takiego miał kolegę mój mąż wtedy. Mówię: „Ten wysoki mi się podoba” A on mówi: „Ja go znam bardzo dobrze, on u nas w INSTAL-u pracuje” Ja mówię: „Tak?” - „A chcesz, żeby cię poznać?” Ja mówię: „No jasne” W ogóle się nie zastanawiałam. A on: „Andrzej!” Odwrócili się, podeszliśmy do siebie, poznaliśmy się, i poszliśmy już wtedy do kawiarni. Wtedy już chyba nie mieszkałam u cioci, tylko wynajmowałam pokój na Olejnej ulicy, u takiej swojej koleżanki. I pamiętam, że mój [przyszły] mąż podprowadził mnie, bo to już był taki chyba wieczór nawet, pod domek, i ładnie śmy się pożegnali. I byłam taka wścicka, że on się ze mną nie umówił. I wtedy dogadaliśmy się przy okazji tych rozmów, że on gra, i jest w Domu Kultury Kolejarza w zespole. Ja jeszcze ich nie znałam, tylko jego poznałam, i dowiedziałam się, że mają zespół. Właściwie nie powiedział, że poszukują solistki, bo to było jeszcze wszystko za wcześnie, jeszcze poznawaliśmy się szczerze mówiąc. I pożegnaliśmy się bardzo grzecznie. Poszłam

na górę, myślę sobie: „Boże, taki fajny chłop, a jeszcze gra, Matko Boska!” A on wiedział, że ja już gdzieś śpiewam. Nie wiem jak potem się zdarzyło, że myśmy się jednak spotkali. Bo szwagier mówi: „Umówiliście się?” Ja mówię: „Skąd, wcale się ze mną nie umówił” No i byłam taka zła. On mówi: „Dobra. To ja jakoś to załatwię” I następnym razem już umówiliśmy się w kawiarni. - „Nie powiem jemu, że ty będziesz, tylko ty przyjdiesz nagle i usiądziesz do nas, ja cię zaproszę” I tak było właśnie, cały teatr, jak ja to nazywam, żeby nie było, że to specjalnie. I tak się właśnie zaczęło. I ja potem poszłam do Domu Kultury Kolejarza. W ogóle ten Dom Kultury Kolejarza, to był słynny na cały Lublin, bo tam się świetne rzeczy działy. Tam były ubawy i na tych ubawach właśnie oni grali, zespół „Tender's”. Nie wiem czy już się zespół „Tender's” nazywał, ale już tam grali, i bardzo dużo ludzi z Lublina przyjeżdżało właśnie tam na tańce. I ja tam z nimi zaczęłam śpiewać. A potem, jak już dyrektor widział, że my zaczynamy się tak rozwijać, zaprosił pana Zbigniewa Zastawnego, muzyka Filharmonii Lubelskiej, który grał na wszystkim - akordeonie, pianinie, saksofonie, klarncie. I został kierownikiem tego zespołu. A ja pracowałam jeszcze na Hipotecznej w ZUS-ie, i na dole był zespół służby zdrowia, osiem kobiet śpiewających, i ja w tym składzie też byłam. I prowadziła to pani profesor Szałańska, która kiedyś śpiewała w Operetce. Była ze Lwowa. Potem jeździła z takim „Artosem” po Polsce, jak już musiała uciekać z tego Lwowa. Była taka właśnie agencja, jeszcze przed Estradą Lubelską, „Artos” się nazywała.

Data i miejsce nagrania	2019-09-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"